

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Rafał Malarski

Protokolant Michał Dymiński

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik

w sprawie J. P.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 września 2015 r.

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w W.,
postanowieniem z dnia 3 czerwca 2015 r., zagadnienia prawnego wymagającego
zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy Sąd Okręgowy Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w oparciu o art. 41 w zw. z art. 46 ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz. U. z dnia 22 maja 2009 r. – Dz.U.2009.77.649) rozpoznaje odwołanie biegłego rewidenta od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Biegłych Rewidentów – na rozprawie głównej w składzie wynikającym z art. 28 § 1 k.p.k., czy też z art. 29 § 1 k.p.k.?”

p o s t a n o w i ł :

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Powyższe zagadnienie prawne Sąd Okręgowy przedstawił w następującym układzie procesowym. Orzeczeniem z dnia 19 września 2014 r., Krajowy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Izbie Rewidentów uznał biegłego rewidenta J. P. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i wymierzył karę dyscyplinarną nagany. Obwiniony wniósł od tego orzeczenia odwołanie do Sądu Okręgowego.

Po zarejestrowaniu pod sygnaturą sprawa została skierowana do rozpoznania w składzie jednego sędziego. Na rozprawie w dniu 3 czerwca 2015 r. jej rozpoznanie zostało jednak odroczone z powodu powzięcia przez Sąd odwoławczy wątpliwości, których usunięcie wymaga „zasadniczej wykładni ustawy” co do tego, czy Sąd Okręgowy Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w oparciu o art. 41 w zw. z art. 46 ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz. U. z 2009 r., Nr 77, poz. 649; dalej: u.b.r.) rozpoznaje odwołanie biegłego rewidenta od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Biegłych Rewidentów w składzie wynikającym z art. 28 § 1 k.p.k. czy też art. 29 § 1 k.p.k. Zagadnienie to, na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przedstawiono w postaci pytania prawnego Sądowi Najwyższemu w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, gdzie na podstawie § 29 ust. 1 załącznika do uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego (M.P. Nr 57, poz. 898 z późn. zm.) przekazano je do rozpoznania w Izbie Karnej.

Rozpoznając to zagadnienie, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. może nastąpić, gdy w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się rzeczywiste „zagadnienie prawne”, a więc takie, które dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w doktrynie czy w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych, przeciwstawnych interpretacji, a więc

wymagającego „zasadniczej wykładni ustawy”, przeciwdziałającej zjawiskom niekorzystnym dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce. Zdaniem Sądu Najwyższego nic nie wskazuje na wystąpienie tak rozumianego problemu interpretacyjnego.

Przede wszystkim w uzasadnieniu pytania skierowanego przez Sąd Okręgowy, jeśli zmierzać miało ono do wyjaśnienia wątpliwości w kwestii składu, w jakim Sąd Okręgowy Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w oparciu o art. 41 u.b.r. w zw. z art. 46 u.b.r. powinien rozpoznać odwołanie biegłego rewidenta od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Biegłych Rewidentów na rozprawie, nie wskazano, który przepis wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”.

Poddanie takiej wykładni przepisu art. 41 u.b.r. w celu rozwiązania powyższej kwestii, wprost i tak nie prowadziłoby do założonego celu, ponieważ w przepisie tym nie określono, w jakim składzie ma orzekać Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Problem egzegezy tego przepisu sprowadza się wyłącznie do określenia funkcji tego sądu w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko biegłym rewidentom, zaś ona dopiero implikuje odpowiedź na pytanie o skład orzekający, przy czym to, że skład ten określać muszą w zależności od przypisanej temu sądowi funkcji w postępowaniu dyscyplinarnym właściwe przepisy Kodeksu postępowania karnego, przesądzone zostało w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 18/12 (OSNKW 2013, z. 2, poz. 11).

Jeśli jednak idzie o interpretację przepisu art. 41 u.b.r, to w orzecznictwie nie wystąpiła rozbieżność co do wykładni tego przepisu w kontekście funkcji procesowej sądu okręgowego, implikującej jego skład. W postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt III Apa 13/14, powiedziano, że „sąd ten jest tylko sądem pierwszej instancji w postępowaniu przed sądami powszechnymi, natomiast funkcjonalnie jest sądem odwoławczym, gdyż rozpoznaje odwołania od orzeczeń Krajowego Sądu Dyscyplinarnego. Nie rozpoczyna zatem postępowania dyscyplinarnego od nowa, gdyż takie toczyło się przed Krajowym Sądem Dyscyplinarnym, a kontynuuje je na etapie postępowania odwoławczego, stosownie do trójinstancyjnego modelu tego postępowania. W

takiej zaś sytuacji, stosownie do art. 29 § 1 k.p.k., sąd ten orzeka w składzie trzech sędziów”.

Dla uzasadnienia tego stanowiska podkreślono, że użyty w art. 41 ust. 1 u.b.r. zwrot „sąd pierwszej instancji”, chociaż nie jest definiowany w systemie prawnym, jest jednak pojęciem z terminologii prawnej. Zauważono przy tym, że szereg ustaw m.in. Kodeks postępowania karnego (np. art. 26, czy art. 80 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r.), Kodeks postępowania cywilnego (np. art. 46 § 1, art. 108 § 1 i 2, art. 117 § 6, art. 332 § 2, art. 364 § 1) czy ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 270 ze zm., dalej: p.p.s.a., np. art. 200, art. 203 pkt 1 i 2, art. 276) określenie: „sąd pierwszej instancji” pojmuje jako sąd, który w ramach postępowania sądowego jest pierwszym sądem rozpoznającym sprawę, co nie wyklucza tego, że mogło się toczyć wcześniej postępowanie przed organem niesądowym (np. wydawane wcześniej decyzje administracyjne czy postanowienia wydane w postępowaniu administracyjnym kończące postępowanie, na które przysługuje skarga do sądu administracyjnego - art. 3 § 1 i § 2 p.p.s.a.). Zauważono dalej, że w świetle semantycznej analizy pojęcia „instancja” sądem pierwszej instancji jest ten sąd, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać stosowne rozstrzygnięcie, natomiast zupełnie inną kwestią jest sposób procedowania w takim układzie procesowym, który regulują stosowne przepisy procesowe, określające w sposób precyzyjny, czy takie postępowanie sądowe ma charakter kontrolny, czy też w postępowaniu takim rozpoznaje się sprawę od początku, a więc orzeczenie wydane przez sąd pierwszej instancji będzie w ogóle pierwszym orzeczeniem merytorycznym wydanym w danej sprawie. Nie inaczej należy postrzegać sformułowanie użyte w art. 41 ust. 1 u.b.r. Przepis ten, wskazując na sąd okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - jako na sąd pierwszej instancji, rozstrzyga tylko tyle, że sąd ten jest pierwszym sądem w stadium postępowania sądowego dotyczącego kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego. Natomiast przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest orzeczenie Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, od którego uprawniony podmiot wniósł odwołanie. Odwołanie od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego jest

zatem środkiem zaskarżenia, który skutkuje rozpoznaniem sprawy już w drugiej instancji (na drugim szczeblu postępowania dyscyplinarnego) przez sąd powszechny.

Stanowisko to jest powtórzeniem wyrażonego wcześniej w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 11/10 (OSNKW 2010, z. 10, poz. 85) poglądu, że choć w art. 41 ust. 1 u.b.r. wskazano, iż Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych orzeka jako sąd pierwszej instancji, to taka redakcja przepisu wynika z potrzeby zaakcentowania pozycji ustrojowej tego sądu oraz z prawa do wniesienia apelacji. Natomiast ze względu na fakt, że przedmiotem postępowania przed tym sądem jest orzeczenie Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, od którego uprawniony podmiot wniósł odwołanie, to funkcjonalnie sąd ten orzeka jako sąd odwoławczy.

W takim stanie rzeczy, Sąd Okręgowy, przedstawiając przedmiotowe zagadnienie prawne, mimo że dostrzegł oba te orzeczenia i wynikające z nich implikacje, nie wskazał na istnienie rozbieżności w orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym w zakresie przedstawionego w nich rozumienia art. 41 ust. 1 u.b.r. w kontekście funkcji procesowej sądu okręgowego i związanej z nią kwestią składu sądu. W szczególności w uzasadnieniu swego postanowienia nie przedstawił orzeczeń odmiennie kwestię tę postrzegających i co gorsza, nie przedstawił ich własnej krytycznej analizy, właściwie formułując stanowisko je aprobujące. Jeśli tak, to powstaje pytanie, co właściwie wywołało wątpliwości Sądu prowadzące aż do sformułowania przedstawionego pytania prawnego. Lektura wspomnianego uzasadnienia w zasadzie nie pozwala na wyjaśnienie tej zagadki. Można jedynie domniemywać, na podstawie fragmentu znajdującego się na s. 3-4 uzasadnienia postanowienia, że Sąd pytający wątpliwości prezentowane powziął dlatego, iż z treści art. 41 ust. 2 u.b.r. można wysnuć wniosek, iż Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jako sąd pierwszej instancji jest również sądem apelacyjnym, a więc – jak mogłoby się wydawać - kończącym postępowanie dyscyplinarne (tak rzeczywiście zdaje się wynikać np. z treści sugestii zawartej w opracowaniu A. Korzeniewskiej-Lasoty, *Glosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 18/2012*, której jednak nie uzasadniono).

Jeżeli tak, to rzecz cała zasadzałaby się na oczywistym nieporozumieniu,

albowiem to właśnie art. 41 ust. 2 u.b.r. przesądza, że całe postępowanie dyscyplinarne jest tu trójinstancyjne. Użyty we wskazanym przepisie termin „sąd apelacyjny” odnosi się bowiem wyłącznie do sądu jako organu w strukturze sądownictwa powszechnego i nie może być rozumiany jako wyznaczający sąd okręgowy do roli jedyne go sądu odwoławczego w tym postępowaniu. Jak słusznie zauważono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., sygn. akt I KZP 11/10 (OSNKW 2010, z. 10, poz. 85), w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym nie wskazano, aby regulacje nowej ustawy skróciły tok tego postępowania, a więc by wprowadzono tylko postępowanie „dwuinstancyjne”. Trafny jest również argument, że po to określono Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jako „sąd pierwszej instancji”, aby otworzyć drogę dla wprowadzenia możliwości odwołania do sądu apelacyjnego jako do „sądu drugiej instancji”. W przeciwnym wypadku należałoby, wbrew regule zakazującej wykładni *per non est*, przyjąć, że użyty w art. 41 ust. 1 u.b.r. zwrot „jako sąd pierwszej instancji” jest zbyteczny. Tymczasem sformułowanie to jest niezbędne dla podkreślenia ustrojowej, a nie funkcjonalnej roli Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w ramach sądownictwa powszechnego. Nie jest trafne stanowisko przedstawione we wniosku Prokuratora Generalnego, który podnosił, że uznanie Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych orzekającego w trybie art. 41 ust. 1 u.b.r. za sąd odwoławczy byłoby nie do pogodzenia z treścią art. 426 § 1 k.p.k. To właśnie określenie sądu okręgowego jako sądu pierwszej instancji wyłącza zakaz wynikający z art. 426 § 1 k.p.k., a ustawa – choć nie wprost – stanowi, że od orzeczenia sądu okręgowego przysługuje odwołanie do sądu apelacyjnego. Takie stanowisko wskazuje, że regulacja przyjęta na gruncie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym nie jest również sprzeczna z treścią art. 444 k.p.k., normującego dopuszczalność wniesienia apelacji od orzeczenia sądu pierwszej instancji, poza wyjątkami wyraźnie wskazanymi w ustawie.

Jeżeli jednak Sąd pytający miał w tej kwestii poważniejsze wątpliwości, to powinien sam podjąć próbę ich rozstrzygnięcia, do czego obliguje go zasada

samodzielności jurysdykcyjnej, a nie zwracać się do Sądu Najwyższego z pytaniem w trybie art. 441 § 1 k.p.k., zwłaszcza przy braku rozbieżności nie tylko w orzecznictwie, ale i w doktrynie, które mogłyby być niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce, choćby w przyszłości. Brak próby samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego i postrzeganie instytucji określonej w art. 441 § 1 k.p.k. jako instrumentu swoistego „poradnictwa prawnego” ze strony Sądu Najwyższego z oczywistych względów nie może zasługiwać na aprobatę i prowadzi do odmowy podjęcia uchwały w przedmiocie zagadnienia prawnego przedstawione przez Sąd Okręgowy.

Prokurator Prokuratury Generalnej także wniósł o odmowę podjęcia uchwały, ale z innych powodów, tj. podnosząc, że – wedle jego przekonania – sąd okręgowy, orzekając we wskazanym wyżej trybie, orzeka jako sąd pierwszej instancji, a nie jako sąd odwoławczy i wobec tego nie posiada legitymacji do wystąpienia z zagadnieniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k.

Prokurator, dostrzegając trudności interpretacyjne w zakresie wykładni językowej art. 41 § 1 u.b.r. i pozostając w opozycji do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 30 września 2010 r., sygn. akt I KZP 11/10 (OSNKW 2010, z. 10, poz. 85), ze względu na regulację zawartą w art. 426 § 1 k.p.k. i art. 444 § 1 k.p.k., która jest – wg niego - nie do pogodzenia ze stanowiskiem uznającym Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za sąd odwoławczy, poczynił szereg uwag w tej mierze. Są one niewątpliwie interesujące jako materiał polemiczny, jednak wobec wykazanego wyżej braku podstaw do zajęcia się przez Sąd Najwyższy przedmiotowym zagadnieniem, nie mają *in concreto* znaczenia. Inaczej mówiąc, niezależnie od tego, czy byłyby one trafne, czy nie, to nie mogłyby one otwierać procesowej drogi dla możliwości udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne na podstawie art. 441 § 1 k.p.k.

Należy nadto zauważyć, że nie zasługuje na aprobatę stanowisko Prokuratora Generalnego o braku uprawnienia Sądu Okręgowego do zwrócenia się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego dlatego, że orzekał jako sąd pierwszej instancji, a nie sąd odwoławczy, przez co nie posiadał legitymacji do

wystąpienia z zagadnieniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. Nawet gdyby pogląd taki był rzeczywiście trafny, tj. że Sąd Okręgowy Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w oparciu o art. 41 u.b.r. w zw. z art. 46 u.b.r., rozpoznając odwołanie biegłego rewidenta od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Biegłych Rewidentów jest sądem pierwszej instancji także w rozumieniu przepisu z art. 441 § k.p.k., to i tak, zważywszy, że Sąd ten, choć nie wprost, pyta właśnie o to, czy jest sądem pierwszej instancji, czy sądem odwoławczym, ma uprawnienie do wystąpienia z pytaniem prawnym na podstawie art. 441 k.p.k. W orzecznictwie dopuszcza się m.in. występowanie z zagadnieniem prawnym wówczas, gdy sąd pyta o swoją właściwość, mimo następczego przyjęcia w uchwale jego niewłaściwości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I KZP 35/98, OSNKW 1999, z. 3-4, poz. 13; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06 i KZP 28/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 110 i 111).

W zasadzie można byłoby poprzestać na powyższych konstatacjach. Jednak wobec, co prawda niejasno wyrażonych, wątpliwości przez Sąd pytający, a także ze względu na stanowisko Prokuratora Generalnego – jak się wydaje - odmienne od poglądu przedstawionego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., sygn. akt I KZP 11/10, warto podkreślić, że w procedurze karnej określenie składu sądu koresponduje, przez pryzmat funkcji tego organu, z właściwym rodzajem przepisów, w oparciu o które proceduje sąd odwoławczy. Zatem jedynie przy zastosowaniu unormowań określonych w Dziale IX Kodeksu postępowania karnego („Postępowanie odwoławcze”) możliwe jest rozpoznanie odwołania. Ten tak doniosły aspekt funkcjonalny także potwierdza, że sąd okręgowy orzeka na rozprawie apelacyjnej, co w konsekwencji oznacza konieczność określania obsady sądu w oparciu o art. 29 § 1 k.p.k. Jest to oczywiste także w aspekcie systemowym. Wszak nie ma wątpliwości, że odwołanie rozpoczynać będzie merytoryczną i formalną kontrolę orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, co pociąga za sobą konsekwencje w postaci konieczności respektowania ograniczeń wynikających m.in. z granic rozpoznania środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.), zakazu *reformationis in peius* (art. 434 k.p.k.), rodzaju możliwych rozstrzygnięć (art. 437 k.p.k.) czy przebiegu rozprawy

odwoławczej (art. 453 k.p.k.).

Zajęcie odmiennego stanowiska od prezentowanego, tj. że Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych proceduje w oparciu o procedurę pierwszoinstancyjną, co wiązałoby się z obsadzeniem go w myśl art. 28 § 1 k.p.k., uniemożliwiłoby zastosowanie wskazanych regulacji i rozpoznanie odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, którego wniesienie nie skutkuje przecież utratą mocy tego orzeczenia. Wykluczone jest rozwiązanie „hybrydowe”, sprowadzające się do procedowania w oparciu o procedurę odwoławczą, lecz w składzie właściwym dla rozprawy głównej (art. 28 § 1 k.p.k.). Nie da się bowiem wyjaśnić zerwania więzi funkcjonalnej pomiędzy Działem IX k.p.k. („Postępowanie odwoławcze”) a art. 29 § 1 k.p.k., w szczególności zważywszy na fakt, że pojęcie rozprawy głównej jest właściwe dla Działu VIII k.p.k. („Postępowanie przed sądem pierwszej instancji”). Podkreślić należy, że powoływanie się przez Prokuratora Generalnego na rozwiązanie wyraźnie przyjęte w Kodeksie postępowania cywilnego jest chybione, gdyż procedura karna takich regulacji nie posiada, zaś w ujęciu prakseologicznym nie ma potrzeby dla przyjmowania takiego rozwiązania, skoro nie ma zbiegu systemów prawnych, jak to ma miejsce w postępowaniu dotyczącym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych, gdzie występuje zarówno reżim administracyjny, jak i następnie stosowane są przepisy postępowania cywilnego. Tworzenie takiej koncepcji „hybrydowej” na etapie wykładni ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym stanowiłoby wyraz niedopuszczalnej ingerencji władzy sądowniczej w kompetencje zastrzeżone dla władzy ustawodawczej. W tym aspekcie trafne jest zapatrywanie wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2001 r., I KZP 11/01 (OSNKW 2001, z. 11-12, poz. 92), gdzie stwierdzono, że: „w obowiązującym kodeksie postępowania karnego – w odróżnieniu od Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. – nie ma sądu, który byłby uprawniony do rozpoznawania środków odwoławczych, nie będąc – w tym zakresie – sądem odwoławczym”. Słowem, analiza, systemowa i funkcjonalna, wspiera przedstawiony wyżej jeden z możliwych rezultatów wykładni językowej, rzeczywiście niefortunnie sformułowanego art. 41 u.b.r., zwłaszcza w świetle *ratio legis* zawartego w nim

unormowania. Przecież celem art. 41 u.b.r. jest zapewnienie obwinionemu możliwości sprawnej kontroli zgodności z prawem wydanego względem niego orzeczenia, aksjologicznie zaś przepis znajduje uzasadnienie w zasadzie praworządności oraz ochronie praw i wolności obywatelskich. Z motywów zaprezentowanych w uzasadnieniu do ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym powiedziano między innymi, że ideą zmian w przebiegu postępowania dyscyplinarnego było przeniesienie postępowania odwoławczego ze sfery samorządu zawodowego do kompetencji organów wymiaru sprawiedliwości, co służyć miało zwiększeniu profesjonalizmu, a w ślad za tym gwarancyjności postępowania dyscyplinarnego. Przyjęcie, że sąd okręgowy proceduje jako sąd odwoławczy w pełni ideę tę spełnia. Odmienny pogląd wypaczyłby zakładany przez ustawodawcę cel przepisów, tym bardziej że – zgodnie z art. 41 ust. 2 u.b.r. – od orzeczeń sądu apelacyjnego jako sądu trzeciej instancji kasacja nie przysługuje. Dlatego **Sąd Okręgowy Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozpoznaje odwołanie od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Biegłych Rewidentów, stosownie do art. 29 § 1 k.p.k., na rozprawie w składzie trzech sędziów.**

Mając zatem to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.